OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM
Rok VII. Kraków, czwartek 26 czerwca 1924 Nr. 141

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 278. — Konto czekowe P. K. O. w Warszawie Nr. 141.123 w Krakowie 460.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględniane. Redakcya rękopisów nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·24, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·10, nadesłane Zł. 0·20, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·50, gratulacye Zł. 0·60, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe

Przedstawiciel Koła Żyd. o kryzysie w handlu i przemyśle

Przyczyny obecnego kryzysu. — Błędna polityka rządu. — Nadużycia podatkowe. — Kredyty w Banku Polskim za protekcyą. — Lichwa procentowa rządu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 6. (Sin). Na wczorajszem posiedzeniu komisyi handlowo-przemysłowej, toczyła się dalsza dyskusya nad ekspose ministra przemysłu i handlu oraz min. skarbu.

Pos. Michalak (NPR) wzywał do uzdrowienia stosunków na rynkach pracy dowodząc, że bezrobocie zasila wśród robotników komunizm.

POS. DR ROSENBLATT (Koło Żyd.)

wygłosił dłuższe przemówienie, w którem m. in. oświadczył:

Wskutek kryzysu ekonomicznego nurtują radykalne prądy nie tylko wśród robotników ale i wśród drobnych kupców. P. Grabski nie widzi kryzysu z powodu małej ilości bankructw. W rzeczywistości ilość protestowanych weksli wzrasta, kupcy nie mają gotówki na zapłacenie zaległości.

System podatkowy jest ponadto u nas fatalny. Nikt nie wie ile i kiedy ma płacić, nawet sam rząd nie oryentuje się w zawiłym labiryncie podatków. Rząd jedynie dba o ściąganie jaknajwyższych sum podatkowych, nie licząc się z tem, że zdolność płatnicza obywateli raz się wyczerpie a wtedy grozi katastrofa złotego.

Nie docenia się u nas znaczenia handlu w życiu państwowem i cały ciężar podatków zwala się na handel i przemysł. Ludność rolnicza, stanowiąca w państwie 70 proc. ogółu ludności zapłaciła podatku majątkowego za 1 półrocze 50 milionów złotych, miasta zaś stanowiące 30 proc. ogółu ludności zapłaciły w tym samym czasie 70 milionów. Przyczyna tego leży w tem, że większość ludności miejskiej, opłacającej podatki stanowią Żydzi. Nie można handlu polskiego stworzyć „na jednej nodze".

Błędnem jest mniemanie, że na gruzach handlu żydowskiego powstanie handel polski. Nie docenia się u nas roli kupca żydowskiego w odbudowie przemysłu fabrycznego, zwłaszcza w okręgu łódzkim. Okupanci niemieccy niszczyli celowo przemysł łódzki, obawiając się jego konkurencyi na wypadek pomyślnego wyniku wojny. Podobnie przed wojną Rosya spoglądała z zazdrością na rozwój industryi łódzkiej. I nasz rząd jakby niechętnem okiem patrzy na przemysł łódzki. Wielkie fabryki bawełniane musiały zabiegać o kredyt na zakupno surowców w „Banca Commerziale Italiana". Rząd nie dał ani grosza.

Nieprawdą jest jakoby kupiec wzbogacił się na dewaluacyi pieniądza przez wystawianie weksli na towary. Płacono bowiem procenty odpowiadające w zupełności dewaluacyi, procent dochodzący niekiedy do 40 proc. i więcej miesięcznie! Nieprawdą jest też, jakoby przemysłowcy składali kapitały zagranicą. Zdarzały się może odosobnione wypadki, ogół zaś zużywał gotówkę na uruchomienie fabryk. Równocześnie kupcy poszukiwali surowców lub surogatów, nawiązując stosunki z zagranicą i usiłując towary wywozić zagranicę. Niestety rząd na każdym kroku stał w tem na przeszkodzie tworząc specyalne urzędy, od których zależało otrzymanie zezwolenia na wywóz.

Nie spekulacya, nie czarna giełda obniżały wartość marki polskiej, ale rząd, który drukował papierowe marki bez liku. Gdyby rząd zezwalał na handel dewizami wewnątrz kraju ludność nie byłaby zmuszona uciekać od marki polskiej w postaci gromadzenia towarów. Posiadałaby bowiem walutę zagraniczną.

Nie jest rzeczą tajną, że urzędnicy, nawet ci, którzy ścigać mieli „przestępstwa" walutowe, sami szli na czarną giełdę po obce waluty.

Żąda się obecnie od kupiectwa, aby sprzedawało za pół darmo towary, owszem kupcy chcą sprzedać towar, nawet za 60 proc wartości, ale za gotówkę, a nie za weksle, gdyż potrzeba im pieniędzy na spłatę podatków, jakich żąda p. Grabski. Także i Bank Polski nie udziela kupiectwu kredytów.

Powstało mylne zapatrywanie jakoby skład kupca przedstawiał majątek, tymczasem kupiec jest na skład swój dłużny, bo podstawą handlu jest kredyt. Żydzi rozumieją, że prowadzić handel wyłącznie za pieniądze jest rzeczą niemożliwą i nie warta zachodów.

Absurdalnem jest żądanie w lipcu 1924 r. podatków ustalonych wedle oszacowania w lipcu 1923, gdyż w przeciągu tego roku majątki stopniały i zmalały. Rząd nie ma prawa żądać więcej od podatników, aniżeli się należy, kupiec zaś nie ma obowiązku płacić ponad swą powinność.

Nadużycia przy wymierzaniu podtków są ogromne. Znane są wypadki, że np. w Łodzi za urządzenie mieszczańskiego mieszkania ściągnięto 36000 fr podatku majątkowego; jest wątpliwem, czy w całej Łodzi znajduje się mieszkanie, któreby przedstawiało wartość 125.000 dolarów.

Rząd dąży do obniżenia cen i przeciwdziałania panoszącej się drożyźnie, tymczasem właśnie podatki powodują, że drożyzna jest wielka. Podatek obrotowy w obecnej postaci jest kilkakrotnie ściągany, a podraża przedewszystkiem produkta gospodarcze. Rząd zdąża do nieobliczalnych następstw w przyszłości, jakie powstać mogą przez załamanie się złotego. Na wszystko ma p. Grabski przepisy policyjne zwalczające lichwę procentową podczas gdy sam rząd to robi i deprawuje publiczność. Czyż nie jest lichwą procentową pobieranie 1 i pół proc. za inkaso weksli, lub 17 proc. kar pa zwłokę?

Dziś kto ma protekcye i znajomości, ten dostanie w Banku Polskim kredyty a inni szukać muszą gotówki poza Bankiem Polskim.

Jest publiczną tajemnicą, że Bank Polski wyrzuca setki tysięcy dolarów na podtrzymanie zagrożonych banków, ostatnio np. otrzymał oddział warszawski pewnego banku 360.000 dol. Czy nie lepiejby było użyć tych pieniędzy na kredyt dla handlu i przemysłu?

Rząd wystarał się opożyczkę 15 milionów dolarów dla rolnictwa na 18 proc. rocznie, czy jest możliwe, ażeby rolnictwo mogło taką stopę podatkową zapłacić? Po 5 latach cały majątek zostanie pochłonięty przez procent.

Wobec tych stosunków wcale nie jest dziwnem, że zagranica odnosi się z nieufnością do nas i kredytu stamtąd nie otrzymamy tak długo, jak poprawa na lepsze nie nastąpi.

Traktat handlowy między Polską a Palestyną.

Sin. Warszawa. (Telefonem) W odpowiedzi na interpelacyę sen. Ringla (Koło żyd.) w sprawie zawarcia traktatu handlowego między Polską, a Palestyną, nadesłał min. spraw zagranicznych Zamoyski odpowiedź, że po zasięgnięciu informacyi u posła brytyjskiego w Warszawie donosi, że jest możliwem przystąpienie Palestyny do traktatu handlowego między Polską a W. Brytanią na mocy art. 8 i 9 tegoż traktatu. Zaraz po ratyfikacyi traktatu między Polską a W. Brytanią co nastąpi zapewne z końcem b. m. może dojść do przystąpienia Palestyny do tegoż traktatu.

Obrady w komisyi skarbowej nad monopolem spirytusowym.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Na wczorajszem posiedzeniu komisyi skarbowej toczyła się dyskusya nad monopolem spirytusowym.

Pierwszy zabrał głos prem. Grabski, wypowiadając się przeciw propozycyom referenta.

Przemawiali następnie pos. Chomiński i Jaroszyński, poczem zabrał głos pos. Hausner (Koło żyd.), który w godzinnem znakomitem przemówieniu popartem cyframi i datami wystąpił przeciw wywodom referenta, stwierdzając przytem, że istnieje sprzeczność między tem, co prem. Grabski mówił dziś, a treścią przedłożenia rządowego.

Mowca powołuje się na przykład Czech i innych państw w sprawie zaprowadzenia monopolu spirytusowego i stwierdza, że etatyzm nigdzie nie okazał się dobrą formą administracyi.

Jeżeli się natomiast powołuje na monopol spirytusowy, który istniał w Rosyi przed wojną, to trzeba zwrócić uwagę, że u nas życie gospodarcze i społeczne innemi dziś kroczy drogami niż w Rosyi.

Przemówienie pos. Hausnera wywarło wielkie wrażenie na obecnych, wicem. Klarner natychmiast zażądał głosu po pos. Hausnerze, ażeby osłabić wrażenie jego mowy.

W głosowaniu przyjęto wniosek pos. Hausnera, ażeby odroczyć obrady nad monopolem spiryt. do dzisiejszego posiedzenia.

—o-o—

Proces pos. Grünbauma przeciw oszczerstwom gazet antysemickich.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Głośny a odroczony swego czasu proces posła Grünbauma przeciw „Gazecie Warszawskiej", „Rzeczypospolitej" i „Rozwojowi" o oszczerstwo antypaństwowej akcyi w Londynie rozpocznie się 30 czerwca.

Oskarżonych redaktorów bronią adw. Kiljeński (obrońca Niewiadomskiego), Nowodworski i Zabłocki. Posła Grünbauma oskarża adw. poseł Hartglas.

Ofiary Wisły.

Sin. Warszawa. (Telefonem) 7 chłopców utonęło w Wiśle pod Warszawą ubiegłej niedzieli.

Nie stanie się!

Kraków, 25 czerwca.

„Tymczasowa Żydowska Rada Narodowa" w Polsce, z siedzibą w Warszawie ma być wkrótce zlikwidowaną z powodu trudności finansowych, uniemożliwiających dalsze utrzymanie tej instytucyi. Wiadomość ta, jakkolwiek nie została jeszcze podaną przez Prezydyum Ż. R. N. do wiadomości społeczeństwa żydowskiego w Polsce, jest jednak już publiczną tajemnicą.

Czas najwyższy, aby żydowska opinia publiczna sprawą tą bliżej się zainteresowała, i, póki czas, dołożyła starań i wysiłków, aby instytucya ta nie tylko nie została zlikwidowaną, lecz raczej rozbudowaną, wzmocnioną i z kadłubowej i „tymczasowej" zmieniła się w ogólną i trwałą.

„Tymczasowość" Żyd. Rady Narodowej trwa ła przeszło lat 5. W grudniu 1918 grono przywódców stronnictwa syonistycznego, ortodoksyi z pod znaku Mizrachi i szereg zrzeszeń zawodowych i bezpartyjnych jakoteż jedna organizacya kobiet dały inicyatywę do wyborów opartych na jak najszerszych podstawach demokratycznych. Wybory zostały przeprowadzone i imponująca konferencya wybrała „Tymczasową Radę Narodową", której zadaniem było zorganizować żydostwo polskie w ciężkich czasach przełomowych i czuwać nad jego losem w kraju jakoteż we wszystkich tych wypadkach, kiedy sprawa żydowska stanie na porządku dziennym polityki europejskiej. Była ona wynikiem instynktu samozachowawczego społeczeństwa żydowskiego i stanowiła analogię do podobnych poczynań wszystkich narodów, których los rozstrzygał się w okresie likwidacyi wojny i pacyfikacyi Europy.

Było to może po części wynikiem błędów taktycznych inicyatorów pierwszej wielkiej konferencyi w grudniu 1918, lecz głównie wyrazem małej dojrzałości politycznej ultralewicowych i ultraprawicowych warstw społeczeństwa żydowskiego, jeśli ta pierwsza Żyd. Rada Narodowa nie stała się instytucyą trwałą, definitywną i wyposażoną w autorytet powszechny. Skrajna ortodoksya i ugrupowania socyalistyczne nie obesłały konferencyi grudniowej i rozpoczął się okres drwin i szkalowania tej instytucyi z lewej i prawej strony społeczeństwa. Z lewej — święcił orgie nasz, rodzimy, niedościgniony w swej ślepocie i w tępym doktryneryzmie „światopogląd klasowy" a z prawej obskurantyzm, lęk i tchórzostwo, brak tradycyi i wyszkolenia politycznego, zaduch niedalekiej przeszłości asymilatorskiej, podtrzymywanej przez emisaryuszy niemiecko-żydowskich asymilatorów w rodzaju rabinów Kohnów w okresie okkupacyi niemieckiej, zatruwały i zabijały naturalną i dla każdego nie niewolniczego narodu jasną jak słońce dążność do solidarności i skupienia sił w chwili, którą bez przesady, można było nazwać epokową i historyczną.

Te dwie siły destruktywne w społeczeństwie żydowskiem złożyły się na to, że Pierwsza Żyd. Rada Narodowa w Polsce pozostała — tymczasową i kadłubową przez lat 5.

Rozważanie zaprzepaszczonych możliwości i sposobności jest w polityce zajęciem niewdzięcznem i w gruncie rzeczy bezużytecznem. Wydaje mi się jednak, że pozycya polityczna i prestige społeczeństwa żyd. w Polsce byłyby dzisiaj o wiele silniejsze a w zmaganiach naszych o faktyczne równouprawnienie i o zaspokojenie naszych potrzeb narodowo-kulturalnych stalibyśmy dzisiaj o wiele dalej, gdyby się w przeciągu r. 1919 udało znaleźć wspólny mianownik organizacyjny dla całego żydostwa polskiego. Kanciastości w programach politycznych, byłyby się starły, w sprawach zasadniczych różnic nastąpiłoby zawieszenie broni, a w postulatach bezpośrednio aktualnych i praktycznych jakoteż ogólnych dałoby się uzyskać porozumienie, któreby wyszło na korzyść wszystkich i uniemożliwiłoby czynnikom, opierającym politykę swą w stosunku do Żydów na naszej niezgodzie i na naszem hypertrofiecznem partyjnictwie — stosowania systemu „divide et impera", którego skutki zaczynamy znowu odczuwać.

Stało się jednak.

Przez 5 lat Ż. R. N. mimo wszystko stanowiła kręgosłup żydostwa polskiego. Bez niej społeczeństwo nasze byłoby się zapadło, jak ciało bez kośćca. Zwycięstwo idei palestyńskiej na konferencyi pokojowej jest może w pierwszym rzędzie zasługą delegatów Żyd. Rady Narodowej, którzy tam, jako część Delegacyi Żydowskich mogli podnieść głos imieniem tych setek tysięcy Żydów, którzy mimo sabotażu z lewa i z prawa brali udział w wyborach do konferencyi grudniowej. Resonans wystąpień delegatów z Polski był silny, bo przezeń dźwięczał głos i legitymacyi mas żydowskich. Uświadomienie Europy, że istnieje żywy naród żydowski — to w lwiej części zasługa instytucyi, która ponadto siłą moralnej legitymacyi, dumy i szczerości przekonań zyskała przed forum Europy to uznanie, którego dać jej nie chciała — część własnego społeczeństwa.

Wewnątrz kraju Ż. R. N. stała się jakby soczewką doli żydowskiej. Tu zbiegały się bóle, krzywdy, nierzadko płacze i łkania. Stąd w tysiącach interwencyi, memoryałów, podań, interpelacyi wychodziła pomoc dla Żydów, a w wypadkach bezsilności — pociecha i nadzieja. Stąd — może to jest nieważką dla bankrutów i cyników politycznych — szło dumne stwierdzenie, że naród żydowski nie jest i nie będzie bezimiennem zbiorowiskiem ludzkiem, ale dalszym ciągiem narodu historycznego.

I ta instytucya ma dziś — upaść z powodu — braku funduszów na utrzymanie biur, urzędników i aparatu administracyjnego! Czy to możliwe?!

Czy to może dowód, że jest niepotrzebną?

Czy może dowód, że w zwierciedle upadku tej instytucyi odbija się — upadek narodu samego? Czy może tylko dowód zmęczenia i zniechęcenia tych, którzy przez 5 lat twardo i wśród setek przeciwności bronili słusznej i wielkiej sprawy?

Niech historyozofowie i psychologowie głowią się nad temi pytaniami. Społeczeństwo jednak jako całość, żywe, dbałe o swój polityczny byt i dobrobyt, część silnego i do życia rwącego się państwa polskiego dać musi odpowiedź godną: Ten rdzeń, który z idei Żyd. Rady Narodowej dziś pozostał, nie śmie zaniknąć. Podstawy jego bytu (Polacy mają swoją Radę Narodową na Bukowinie, na Litwie, w Niemczech, w Ameryce, Żydzi na Litwie, w Rumunii, w Czechosłowacyi), muszą być utrwalone. Zdrowa a zwichnięta myśl instytucyi łączącej całe żydostwo polskie pod hasłem odrodzenia narodowego musi być na nowych podstawach podjęta aż do jej zupełnej realizacyi.

Żywy organizm nie śmie przestać oddechać ani na chwilę.

Dr. I. Schwarzbart.

Żyd, wieczny tułacz nigdzie nie znalazł przytułku, ale też i nigdy nie zaprzestał tęsknić za Jerozolimą.

Mac-Donald.

Wczorajsze obrady Sejmu.

Sin Warszawa (Telefonem). Wczorajsze posiedzenie sejmowe, na którem toczył się dyskusya nad budżetem min. skarbu obfitowało w szereg ciekawych momentów.

Pos. Rozmarin ujął w szereg trafnych spostrzeżeń bolączki naszego życia gospodarczego, pos. Byrka ostro skrytykował mowę referenta budżetu min. skarbu Łypacewicza, przeciwstawiając się jego ujemnej opinii o urzędnikach małopolskich. Sensacyę wzbudziła zapowiedź pos. Byrki, że aczkolwiek klub jego głosować będzie za budżetem, to musi poddać rewizyi swój dotychczasowy stosunek go rządu.

W czasie przemówienia b. min. pos. Kucharskiego rozlegały się na lewicy różne, niezbyt miłe dla mowcy okrzyki, poczem lewica ostentacyjnie opuściła salę.

* * *

Pos. Rozmarin (Koło Żyd.) zwraca uwagę, że z powodu kryzysu gospodarczego 1600 kupców lwowskich złożyło patent nie będąc w stanie opłacać nadmiernych podatków. Min. skarbu nie docenai znaczenia handlu. Czyni się różnice między kupcami żydowskimi a chrześcijańskimi na niekorzyść pierwszych.

(Przemówienie pos. Rozmarina podamy w całości w najbliższym numerze Red.)

Pos. Byrka (Piast) zwraca uwagę, że zarządzenia min. skarbu są często sprzeczne i nawet szkodliwe dla całego kształtu życia gospodarczego. Handel i przemysł wskutek błędnej polityki leży — bezrobocie szerzy się w sposób zastraszający. Uzyskanie kredytu jest utrudnione, Bank Gospodarstwa społecznego okazuje się płodem poronionym, chce zostać bankiem banków. Przy reorganizacyi min. skarbu często wydala się siły kwalifikowane, co jest szkodliwe dla należytej działalności min.

Pos Toczek (kl. Bryla) przytacza przykłady, że podatki wymierzane magnatom i bogaczom są minimalne, np. hr Tarnowski znany magnat zapłacił n. r. 35 fr. podatku, Brodkiewicz, dostawca wojenny 5 (!) fr.

W dalszym ciągu przemawia pos. Kucharski i Chądzyński (NPR), który omawia sprawę bezrobocia i zaopatrzenie inwalidów.

Pos. Michalski prosi o wyjaśninie różnicy między preliminowanym budżetem, a osiągniętymi faktycznie dochodami w mies. maju, wskazuje na szereg sprzecznych rozporządzeń, np. o podatku dochodowym.

Finansowa komiya międzynarodowa sformułowała zasadę, że właściwa akcya rządu nie polega na wytwarzniu wrunków sprzyjających wytwórczości.

W dlszym ciągu przemawiali pos. Pączek PPS, Kozicki Ukr. i Łypacewicz, poczem min. Grabski zabrał głos odpowiadając na podniesione zarzuty.

Następne posiedzenie dziś.

Lewica polska do premiera Herriota.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Lewica polska wystosowała do francuskiego premiera Herriota pismo gratulujące mu do objęcia steru rządu. Czytamy w piśmie owem m. in., że Polska, która dzięki pomocy Francyi uzyskała byt niepodległy umie ocenić należycie dążenia prem. Herriota dla utrwalenia trwałego pokoju w Europie i usiłowania jego poprze.

Konferencye nauczycieli hebrajskich.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Konferencya hebr. nauczycieli w Kownie uchwaliła stworzenie organizacyi i zakładanie ludowych szkół hebrajskich.

Dnia 29 i 30 czerwca odbędzie się w Warszawie z inicyatywy „Tarbuthu" zjazd hebrajskich gimnazyów w Polsce. Referaty objęli Dr Tartakower i M. Gordon.

O PRZEDSTAWICIELSTWO ŻYDOWSKIE W RADZIE GOSPODARCZEJ

Sin. Warszawa (Telefonem) Zarząd Związku kupców żydowskich zwrócił się do rządu z prośbą o przyznanie przedstawiciela w Państwowej Radzie Gospodarczej.

Były król grecki szuka posady w handlu.

Paryż. 24 6. PAT. Zdetronizowany król grecki star się o uzyskanie zajęcia w świecie handlowym.

— CELEM UREGULOWANIA NAKŁADU prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc lipiec.

Nasza polityka wewnętrzna.

Mowa posła Grünbauma na plenum Sejmu podczas dyskusyi budżetowej

(Ciąg dalszy)

TEORYA PROF. GŁĄBIŃSKIEGO.

Przechodzę do innego punktu: obywatelstwo Mam nadzieję, że ta sprawa będzie jakoś ostatecznie załatwiona.

Proszę Panów, ale dotychczas w tej sprawie zapomocą interpretacyi robiono wszystko, aby zepsuć nawet tę ustawę o obywatelstwie, która była w ten sposób sformułowana, aby pozbawić — w myśl teoryi p. Głąbińskiego, że mogą być obywatele i mieszkańcy — pozbawić setki tysięcy ludzi, a może i więcej i nietylko Żydów, ale także i Ukraińców i Białorusinów prawa do obywatelstwa polskiego. Ponieważ mam nadzieję, że sprawa ta będzie ostatecznie zlikwidowana, nie będę nad tem szerzej się rozwodził, ale to są poprostu komiczne historye. Ta interpretacya wymyślona przez urzędników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nadaje się rzeczywiście do opowieści ze Szczedryna, a nie do praktyki politycznych organów kierowniczych państwa demokratycznego — rzeczpospolitej demokratycznej.

SPRAWA REPATRYACYI.

Weźmy np. sprawę repatryacyi. Proszę Panów, pierwotna praktyka, zanim ta rzecz weszła do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych była mniejwięcej odpowiednia do zobowiązań, które Rzeczpospolita Polska przyjęła na siebie w Rydze. Na zasadzie tych zobowiązań prawo powrotu do Polski mieli nie tylko obywatele polscy, ale i ci, którzy przed wojną w Polsce mieszkali i z powodu działań wojennych musieli z Polski wyjechać, gdy ta sprawa przeszła do rąk Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, za pomocą interpretacyi najrozmaitszych, dowcipnych i mniej dowcipnych doprowadzono do tego, że dawano możność powrotu tylko chrześcijanom. Żydom prawie że żadnej możności powrotu nie dawano. (Głos: Tam lepiej jest). Może się mylę, mówiąc o chrześcijanach, trzeba było mówić o członkach narodowości polskiej. Dla tych nie było żadnych formalności, nie trzeba było wcale dochodzeń robić czy nie są czasami podejrzani, czy nie są opanowani ideologią rosyjską, ideologią bolszewicką, dla tych wszystko stało otworem, ale gdy chodziło o Żydów żądano najrozmaitszych dokumentów i te dokumenty wędrowały od Annasza do Kajfasza i nigdy nie przychodziły do tego urzędu, do którego trzeba było, żeby przyszły, aby dany osobnik miał prawo powrotu.

LUDZIE BARDZO DOWCIPNI I ICH TEORYA.

Następnie panowie urzędnicy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, ludzie bardzo dowcipni, ludzie bardzo pomysłowi stworzyli teoryę o tem, że ci, którzy jeszcze za czasów dobrych otrzymali prawo powrotu do Polski, wprowadzili w błąd urzędy polskie i winni być wysiedleni. Trzeba było dopiero specyalnych starań, trzeba było przedstawiań i dowodów i argumentów, aby zapobiec wysiedlaniu ludzi, którzy całkiem legalnie, na zasadzie dokumentów dawanych przez organa polskie, wrócili do Polski, do miast, w których pozostawili swoje rodziny, pozostawili swoje mieszkania, majątek itd.

LEGALIZACYA STOWARZYSZEŃ ŻYDOWSKICH.

Teraz co do stowarzyszeń. Nie legalizuje się prawie zupełnie stowarzyszeń żydowskich. Te stowarzyszenia, które istnieją, są ciągle w podejrzeniu. Nie mówię już o robotniczych stowarzyszeniach, o związkach zawodowych, ale o zwyczajnych stowarzyszeniach politycznych. Dotychczas jeszcze nie można otrzymać legalizacyi statutu stowarzyszeń takich, jak naprzykład skauting żydowski, nie można otrzymać legalizacyi statutu Stowarzyszeń sportowych żydowskich, bo się podejrzewa, że tam się coś kryje i w skautingu żydowskim coś się kryje i w sportowych stowarzyszeniach jest również coś niebezpiecznego dla wojskowości.

GDZIE MOŻE GRAĆ TEATR ŻYDOWSKI?

Co do widowisk i co do języka miałem w ręku dokument, w którym w imieniu Ministerstw Spraw Wewnętrznych mówi się o teatrze żydowskim. Mamy tam określone, gdzie może teatr żydowski istnieć, że może grać tylko tam, gdzie niema tatru polskiego. Ale teatr żydowski gra w Warszawie, gdzie jest teatr polski, a w Sosnowcu, gdzie jest teatr polski, teatrowi żydowskiemu grać nie wolno. Dlaczego tak jes, tego zrozumieć nikt nie jest w stanie (P. Manterys: Żeby nie siać gangreny moralnej.) Czy pan myśli naprawdę, że ktoś zwraca uwagę na pańskie wybryki. Pan chyba nie myśli o tem, że się liczyć z wybrykami takiego pana, jak pan, nie można.

Marszałek: Panie Manterys, można mówić tylko z trybuny.

P. Grynbaum: To samo na Kresach.

ŻYDZI NIE CHCĄ BYĆ NARZĘDZIEM DENACYONALIZACYJNEM.

Starosta w Równem zapowiedział właścicielowi teatru żydowskiemu, że tylko pod tym warunkiem pozwoli teatrowi żydowskiemu grać, aby jednocześnie grał i teatr polski i aby były grane sztuki tłumaczone z języka polskiego. W ten sposób chce się stworzyć placówkę polską w Równem. Ja to doskonale rozumiem, ale niestety nie ma w Równem tyle polskiej ludności, aby mogła utrzymać swój teatr polski. Ale nie można używać do tego jako narzędzia Żydów. Panowie z Poznańskiego powoływali się zawsze na to, że Żydzi tam prowadzili germanizacyjną politykę i że byli używani tam jako narzędzie germanizacyi. Należymy do tego stronnictwa i pokolenia żydowskiego, które nigdy tego nie pochwalało, ale nie żądajmy od żydostwa kresowego, aby ono robiło to, czego nie może zrobić, bo tam nie ma odpwiedniej liczby ludności polskiej.

„KWIATKI“ SAMORZĄDOWE.

Proszę Panów, samorząd, o tem możnaby było bardzo dużo mówić, o ustawie samorządowej, możnaby także mówić o praktyce samorządowej, ale ja poprzestanę tylko na jednym jedynym przykładzie. W Biłgoraju niedawno miały się odbyć wybory do Rady miejskiej. Żydzi wystawili pewnych kandydatów, między innymi lekarza, który miał dyplom uniwersytetu nie rosyjskiego, ale dyplom uniwersytetu lwowskiego, a więc uniwersytetu polskiego. Ponieważ ustawa przewiduje, że każdy kandydat, oczywiście Żyd, musi się legitymować znajomością języka polskiego, a więc zażądano, ażeby wszyscy stanęli do egzaminu. Zażądano, aby i lekarz, który ma dyplom uniwersytetu lwowskiego również stanął — oczywiście uważa się, że nie zna dostatecznie języka polskiego. (Głos: Bał się). „Bał się“! Być może, że gdyby go egzaminował kolega Manterys z znajomości języka polskiego, to by się bał. (P. Manterys: Ty Żydzie, ja jestem Polakiem).

Marszałek: P. Manterys nie ma głosu (P. Manterys przerywa). Przywołuję Posła Manterysa do porządku. (P. Manterys: Poddaję się Panu Marszałkowi).

Listę tę oczywiście z tego powodu skasowano pomimo protestu, pomimo przedstawień, zrobionych przez kolegę Schipera w Ministerstwie i pomimo, że obiecano w Ministerstwie, że natychmiast zawieszą wybory, wybory się odbyły, bo Ministerstwo nie ma tej władzy, żeby nie dopuścić do wyborów w jakimś tam Biłguraju, a ci którzy tam dzierżą prym i kierują wszystkimi sprawami chcą tego. Wybory się odbyły i to jest najkomiczniejsze, gdy zaprotestowano przeciw tym wyborom wojewoda Lubelski te wybory zatwierdził. Czy wobec tego, Panie Ministrze, nie trzeba pouczyć Panów Wojewodów i p. Starostów, że w Polsce panuje równouprawnienie w stosunku do wszystkich obywateli.

KILKA SŁÓW O POLICYI.

Teraz kilka słów o policyi, o tem jak policya za-

Z teatru im. J. Słowackiego.

„R. U. R.“ (Rossums Univrsal Robots) dramat utopijny z komedyą w prologu Karola Capka, przekład z czeskiego Władysława Mergla. Reżyser: A. Piekarski.

—o—

Dramat ten napisał autor niejako na marginesie słynnej książki Spenglera „Der Untergang des Abendlandes“. Ale inwektywę swoją przeciwko ludzkości posunął czeski komedyopisarz znacznie dalej niż pruski apologeta hohenzollernowskiego socyalizmu, bo podczas gdy Spengler, przepowiadając koniec kultury Europy Zachodniej, nie skazuje jeszcze całej ludzkości na wymarcie, Capek roztacza przed nami olbrzymią wizyę końca świata. Świat cały z rozpętaną orgią nienawiści międzynarodowej, z udoskonalonym systemem zabijania w człowieku wszelkich najprymitywniejszych uczuć ludzkości wydaje mu się jakąś koszmarną, na śmierć skazaną zjawą. Deklamuje się ciągle o postępie i rozwoju, a przeocza się najistotniejszą i najsmutniejszą zarazem prawdę: śmierć ducha. Większa część ludzkości zepchnięta została do roli bezdusznych maszyn, które wykonywują poruczone czynności jak automaty. Prawdziwy tryumf materyi! Ludzie stali się mówiąc słowami młodego poety niemieckiego Unruha: „Grunzende Tiere im Käfige der Pflicht“.

A tu i ówdzie znajdują się jeszcze niepoprawni marzyciele, którzy chcą wprząc nowoczesną technikę w rydwan wyzwolonego człowieka. Praca przestanie być klątwą, a przeistoczona zostanie w błogosławioną rozkosz. Nie niewolnikiem maszyny, lecz panem realizującym swoje najcichsze sny i najpiękniejsze tęsknoty stanie się wtenczas, gdy zrzuci z siebie jarzmo ciężkiej i bezdusznej pracy. Takim dobroczyńcą ludzkości jest stary Rossum, który dokonał wreszcie wynalazku fabrykacyi sztucznego człowieka. Wszelkie legendy o homunculusie, sztucznym człowieku, wylęgłym w retorcie chemika płyną ze źródła tej odwiecznej tęsknoty człowieka za erą wolności, za trzeciem królestwem Ducha. A na gruncie starej Pragi snuł kiedyś słynny żydowski rabin Lewi swoją cudną i tajemniczą opowieść o Golemie tym ujarzmionym wolą ludzką żywiole, walczącym z chaosem o ostateczny tryumf etosu. Z gliny go ulepił na wzór i podobieństwo człowieka, tchnął weń ducha i posłał go na bój. A teraz młody, ruchliwy, niespokojny poeta czeski współczesnej nam generacyi przejął to marzenie bogobojnego żydowskiego mistyka, rozszerzył je i uposażył we wszelkie zdobycze techniki. Nie małą kupkę gliny, tylko olbrzymie fabryki z turkotem maszyn, ze sztabem uczonych profesorów uruchamia nowoczesny zdobywca krainy utopii. Skromnym czasom starczył jeden golem, a naszym huczącym, jak ocean się przelewającym dniom ledwo nadążyć mogą olbrzymie zakłady, produkujące dziennie po kilkadziesiąt „robotów“. Ale, że tak powiem, morał tej legendy zasadniczej nie uległ zmianie. Tak jak rabi Lewi musiał wyjąć z pod języka Golema owe czarodziejskie „Szibolet“ i przemienił go w ten sposób znowu w kupę gliny, ponieważ Golem szerzył naokoło siebie śmierć i zniszczenie, tak oi „roboci“ demoralizują kompletnie ludzkość, która przestaje zupełnie pracować, uważając nawet rozmnażanie się także za ciężką pracę. Bo wszelkie wynalazki, całą technikę i kulturę, wszystkie zdobycze naszej myśli monopolizuje międzynarodówka kapitału. Pracy miał służyć ten wynalazek starego Rossuma, a stał się narzędziem mordu i żagwią nowych, nieustających wojen. Ludzkość powoli staczała się ku przepaści, a na nieboskłonie drżąca ręka utopisty—wynalazcy wypisała owe fatalne słowa „mane, tekel, fares“.

Szybkimi kroki zbliża się koniec ludzkości. Bo oto współpracownik wielkiej fabryki Dr. Gall dla zadość uczynienia swej ambicyi, oraz ulegając niewieściemu jedynej kobiety na odludnej wyspie Heleny Glory przemienia wewnętrzny mechanizm „robotów“, wkładając tam pewne zwoje nerwowe, zawierające element cierpienia. Gdy cierpienie wkroczyło w życie wewnętrzne robotów, objęła nad nimi władzę—psyche. A ze względów technicznych zgodzili się bogaci akcyonaryusze na tę domieszkę, bo robot, odczuwający ból i cierpienie, szanował się, a tem samem oszczędzał kosztowny materyał, lecz mądrzy ci ludzie zapomnieli o jednej małej tylko drobnostce. Bo oto z cierpieniem wkroczyła w życie robotów nieukojona tęsknota duszy, a roboci stają się istotami, nietylko zewnętrznie do ludzi podobnemi. A gdy zrozumieli swe położenie, podnieśli bunt przeciwko panom i władcom. Zbliża się koniec człowieka, a na arenę wkracza robot.

Przestraszył się autor tej konsekwencyi i postanowił zakończyć pogodnym hymnem optymizmu. Roboci zwyciężyli, ale zwycięstwo ich zawiera zarodek śmierci. Nie są przecież ludźmi i nie mogą się jak ludzie rozmnażać. Zdobywają się tak, jak ludzie na wielkie, ofiarne czyny. Naprożno szukają ratunku u jedynego pozostałego człowieka, który nie umie odcyfrować tajemnicę ich wyrobu. A gdy Alquist żąda żywej ofiary, sam przewódca robotów Damon z Hawru kładzie się bez protestu pod nóż operacyjny. Czy ten czyn samozaparcia się nie jest już prześwietlony płomieniem entuzyazmu? Kończy się ta głęboka sztuka, otwierając nam perspektywy na szerokie dale idei, apoteozą

bezpiecza życie i mienie obywateli Żydów. Prosze Panów, wprawdzie minęły już te czasy, kiedyśmy się musieli z bólem serca oczywiście skarżyć na ekscesy, na pogromy. Musieliśmy wtedy oczywiście przychodzić przed majestat Rzeczypospolitej reprezentowanej przez Sejm z naszymi żalami i skargami. Te czasy minęły, ale jeszcze i teraz sporadycznie w rozmaitych miejscowościach powtarzają się w mniejszym stopniu oczywiście ekscesy i policya jest wobec tych ekscesów bezsilna, cały Rząd polski, wszystkie Ministerstwa, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Ministerstwo Sprawiedliwości jest bezsilne wobec takiego Sekretarczyka i Noskowicza, którzy grasują jak dotychczas bezkarnie i urządzają sobie od czasu do czasu polowania na przyjezdnych Żydów. (Głos: Gdzie się te polowania odbywają?) Co do tych polowań, gdyśmy o tem mówili, to żeście Panowie twierdzili, że my specyalnie wyszukujemy takie rzeczy i pan kolega Piotrowski wystąpił z tej trybuny i powiedział, że my mówimy, żeby zagranica nas słyszała, dla zagranicy my mówimy.

MIN. HUEBNER NIE TUSZUJE ZBRODNI SEKRETARCZYKÓW I NOSKOWICZÓW.

Nie, proszę Panów, jak powiedziałem — my przychodzimy przed majestat Rzeczypospolitej i skarżymy się, bo przed tym mamy się skarżyć i to co mówimy, jest najzupełniejszą prawdą, którą później chcąc nie chcąc musi w ten lub inny sposób Minister potwierdzić. I w stosunku do Noskowicza i w stosunku do Sekretarczyka otrzymaliśmy już odpowiedź od Ministra Huebnera, muszę to stwierdzić, że jest zupełnie czemś innem niż te odpowiedzi, któreśmy dotychczas w takich sprawach otrzymali, która nie stara się kryć zbrodni, jak to dotychczas było, która się nie stara maskować i tuszować (Głos: Jaka to zbrodnia). Zbrodnią to są pobicie ludzi, napadanie na ludzi przechodzących spokojnie po ulicach Poznania i bicia ich do krwi.

Dokończenie nastąpi.

Rząd rumuński a ekscesy antyżydowskie.

Wiedeń (ŻAT). Żydowski dziennik „Ujkelet" w Klausenburgu donosi na podstawie informacyi z kompetentnych źródeł, że rząd rumuński uchwalił wysłać komisyę śledczą do Siedmiogrodu celem przeprowadzenia dokładnego śledztwa w sprawie antyżydowskich ekscesów. W komisyi mają wziąć udział przedstawiciele żydowskich organizacyi Rumunii i Siedmiogrodu. Ustanowienia tej komisyi zażądał podobno kategorycznie minister spraw zagranicznych. Wedle doniesienia „Ujkelet" gotów jest rząd rumuński zapłacić odszkodowanie poszkodowanym podczas ekscesów.

Nowe akty terroru sowieckiego.

Moskwa (ŻAT). Wśród 17 oskarżonych sędziów śledczych, adwokatów, skazanych przez sąd w Leningradzie na śmierć znajduje się także 5 Żydów. „Wcik" ułaskawił 12 skazanych, zmieniając wyrok śmierci na 5-letnie więzienie. Co do reszty wyrok śmierci pozostał w mocy i został natychmiast wykonany. Wśród 5 rozstrzelanych znajduje się dwóch Żydów.

Urzędnik polski o Palestynie

Wywiad z kierownikiem biura paszportowego w Warszawie.

Pan W. Gnoiński, kierownik Biura Paszportowego przy Urzędzie emigracyjnym w Warszawie zwiedził niedawno Palestynę, wykonując z polecenia Urzędu Emigracyjnego kontrole nad sposobem transportowania emigrantów żydowskich, prowadzonych z Polski do Palestyny przez Towarzystwo „Serviciul Maritim Roman". W ten sposób odbył p. Gnoiński drogę, którą od początku do końca odbywa emigrant żydowski udając się do Palestyny, tj. od chwili, kiedy po załatwieniu wszelkich formalności w samej Palestynie, udaje się na poszukiwanie pracy.

Pan Gnoiński był łaskaw poinformować kierownictwo Centralnego Wydziału Palestyńskiego w Warszawie o swoich wrażeniach z podróży. Wobec ogólnego zainteresowania się sprawą emigracyi żydowskiej z Polski do Palestyny zezwolił pan Gnoiński na opublikowanie części swoich informacyi, o których już raz donieśliśmy.

Na zapytanie, czy jest zadowolony ze sposobu transportowania emigrantów żydowskich, odpowiedział p. Gnoiński:

— „Muszę przyznać, iż nie jestem zbyt zadowolony ze sposobu transportowania emigrantów, począwszy od przekroczenia granicy polsko-rumuńskiej. Szwankuje przedewszystkiem kwestya dostarczenia specyalnych wagonów dla emigrantów, którzy wobec tego drogę od Grigore-Chica Voda do Kontantzy odbywają wspólnie ze zwykłymi pasażerami, co połączone jest niejednokrotnie z niewygodami.

Co się tyczy samej linii okrętowej, podnieść należy, że jeden okręt mesięcznie jest dla stale ostatnio wzrastającej emigracyi do Palestyny niewystarczający. Należałoby conajmniej wystawić dwa okręty miesięcznie, a zarazem usunąć niedomagania, spowodowane tym, że pasażerowie 3-ciej klasy odbywają podróż na swoim własnym, nie zaś okrętowym wikcie.

Jakie na Panu zrobiły wrażenie

urządzenia imigracyjne Organizacyi Syonistycznej w samej Palestynie?

— **Bardzo dobre!** Zwiedziłem Dom dla imigrantów w Jaffie, Szkoły dla sierót, Szkołę gospodarczą dla dziewcząt i inne syonistyczne instytucye. Zamierzałem również zwiedzić urządzenia imigracyjne w Hajfie, jednakże stanęły temu na przeszkodzie krótkość mego pobytu w Palestynie i niedyspozycya. W Jaffie udzielił mi p. Fajnberg (zastępca bawiącego podówczas w Polsce p. Gordona) wszelkich informacyi, przyczem muszę podkreślić nadzwyczajną uprzejmość okazaną mi ze strony p. Fajnberga. Muszę skonstatować, że Dom dla imigrantów, jak również inne instytucye, które widziałem w Jaffie, należały pod każdym względem do urządzeń pierwszorzędnych i odznaczały się nadzwyczajną czystością i porządkiem, doskonałą kuchnią i sympatycznym sposobem obejścia się z imigrantami. W całem urządzeniu panuje nadzwyczajny rygor i dyscyplina specyalnego rodzaju, polegająca wyłącznie na zaufaniu imigranta do pożyteczności i lojalności zarządzeń urzędników. Nigdzie bowiem nie zauważyłem komenderowania i niechętnego wykonywania rozkazów. W domu dla imigrantów pozostają imigranci przez czas od 1 do 5 dni celem przeprowadzenia dezynfekcyi, celem odpoczynku, statystyki i natychmiastowego wprowadzenia ich w niezwykłe dla nich stosunki palestyńskie.

Jakie wrażenie zrobił na Panu

sam kraj oraz kolonizacya żydowska?

— Muszę przyznać, iż nie spodziewałem się, iż zobaczę rzecz tak piękną i w wysokim stopniu oryginalną. Niespodzianką dla mnie w pierwszym rzędzie był sam kraj, co do którego, nigdybym nie przypuszczał, że odznacza się tak oryginalną pięknością. Zupełnie dla mnie niezrozumiałem było z początku, w jaki sposób na tym piachu i na tych skałach mogły być zbudowane tak pierwszorzędne rolnicze osady. Gdybym nie był sam widział, nie byłbym nigdy uwierzył, iż na tej wydmie piaszczystej, może wyrosnąć takie wzorowe pod każdym względem gospodarstwo rolne i z takim przepychem roślinności we wszystkich gatunkach, jakie widziałem w założonej przez Alliance Israelite Uniwerselle Szkole rolniczej koło Jaffy w Mikwah-Izrael albo w winnicach na głazach obok Jerozolimy w Kirjat-Anawim. Zwiedziłem prócz Mikwa-Izrael, Petach-Tikwah, w Kirjat-Anawim wszystkie nowe osady Galilei, a mianowicie: Nahalal, Nuris, Balfuria, Tel-Adas, Merchawia i ślicznie położoną nad brzegiem jeziora Kinereth, Daganię. Wszędzie skonstatowałem przyznam ze dziwieniem **wzorowe prowadzenie gospodarki rolnej wśród najniekorzystniejszych warunków** i to właśnie przez ludzi, którzy są rolnikami nie z urodzenia, ale stali się nimi w przeciągu ostatnich kilku lat, rekrutując się z najrozmaitszych zawodów, nie mających nic wspólnego z rolnictwem. Widziałem sąsiadujące z koloniami grunta palestyńskie zaniedbane i muszę wyrazić moje najwyższe **uznanie dla energii, hartu i wytrzymałości ludzi, którzy z tych gruntów mogli zrobić coś tak pięknego.**

Z miast widziałem Jerozolimę, Tel-Awiw i

miłości, która jest fundamentem wszelkiego życia. Wykwita nagle ten kwiat miłości w duszach robota Primusa i robotki Heleny, a stary budowniczy, który się dusił ongiś w tej atmosferze bezducha starej Europy błogosławi temu cudowi w słowach pełnych religijnej ekstazy.

Na miłości tylko budować można, tylko miłością żyć można, tylko w imię miłości walkę o panowanie Ducha nad materyą prowadzić można. „Rozlecą się domy i maszyny, rozpadną się systemy i imiona wielkich jak liście. Ty tylko miłości, zakwitniesz na rumowisku". Takim dytyrambem na cześć miłości kończy się ta wielce smutna i niezmiernie poważna wycieczka w dziedzinę baśni.

Dzieło niejednolite w budowie, niekonsekwentne w przeprowadzeniu, za wiele bolesnych problemów obejmujące jest jednak bardzo ciekawem zjawiskiem literackiem. Nie kroczy prostą linią, tylko zygzakiem i spiralnem podnoszeniem się w górę, a rozmaite kondygnacye spoiła wielka tęsknota i gorące umiłowanie i głęboka litość nad niedolą ludzką. Elementów groteski, zawartych w tem dziele nie mogła wydobyć reżyserya p. Piekarskiego w całej pełni. Roboci byli do siebie tylko podobni jakąś zewnętrzną, mechaniczną czysto fakturą ruchów. Przypuszczam, że na przeszkodzie silniejszej ekspresyi stanął brak odpowiedniego materyału ludzkiego. Zasadnicza jednak linia ujęcia świadczy o wyczuciu literackich walorów tej sztuki, a konsekwentne przeprowadzenie wśród możliwych warunków tej linii z groteski, przechodzącej w zgrozę świadczy o wybitnym zmyśle reżyserskim. Dekoracye pomysłu p. Pronaszki były proste, a jednak (a może właśnie dlatego) pomysłowe.

A gra aktorów była naogół dobrą. P. Bracki jako dyrektor R. U. R. miał w sobie hart męski i szlachetność gestu prawdziwego dżentelmena. Bardzo ciekawą sylwetkę tylko kupca, który jednak pod wpływem zgrozy zdobyć się umie na bohaterstwo ofiary dał nam p. Winawer, unikając szczęśliwie szarży, do której zdolny ten artysta ma bezsprzecznie słabość. Pomocnikami p. Brackiego był p. Kustowski, niepotrzebnie na jakiegoś Japończyka ucharakteryzowany p. Dobiesław jako impulsywny i pełen wybuchowego temperamentu wychowawca robotów, p. Chodecki jako chłodny kierownik techniczny. Trudną rolę miał p. Kułakowski jako cichy marzyciel Alquist i niestety w ostatnich momentach niezawsze wychodził zwycięską ręką z papierowych odmętów swej roli. P. Kupczewska zagrała rolę Heleny z dużą afektacyą, która przygniotła swoją teatralnością cichą tragedyę kobiety, która tęskni za błogosławieństwem macierzyństwa, a p. Kosmowska w roli Nany uderzyła fałszywie w ton Kassandy p. Wysockiej, zapominając o elemencie zgrozy i strachu. Miłą parą zakochanych robotów byli pp. Zaklicka i Socha.

Całość, a zwłaszcza sceny masowe, robi głębokie wrażenie.

Dr M. Kanfer.

Zydowski Teatr Artystyczny

„Opowieść o siedmiu powieszonych", tragedya w 5 odsłonach L. Andrejewa, przekład D. Aszewskiego i Sz. Kranca.

(**Dokończenie.**).

Inaczej zachowuje się Sergiusz Gołowin. Odsuwa do ostatniej chwili myśl o śmierci i żyje reminiscencyami życia. Śmierć dobrotliwie czasami zasłania swe oblicze, a gdy go w napadzie ciekawości prześwidruje swemi chłodnemi oczyma, zagłusza wzrastające łkanie gimnastyką Müllerowską. Unika wzroku śmierci, przeciwstawiając jej pozę męskiej odwagi. Nie jest do tego zdolnym Wasil Kaszyrin, który może w życiu był odważnym, ale w chwili śmierci śni dalej swój sen o życiu. Ileż barwnych niespodzianek życie chowało dla niego w zanadrzu, ileż marzeń do końca nie domarzył! On, rewolucyonista zdobywa się tylko na histeryczny płacz a kunsztowne rusztowanie jego intelektu załamuje się pod groźnym podmuchem śmierci. Jakaż jest różnica między nim a Jansonem?

Jedna, jedyna Musia idzie ku śmierci jako święta oblubienica. Ona jedyna przezwyciężyła śmierć rozśpiewanym chorałem świętej swej wiary. Zatartą została ścieżka między życiem, a śmiercią, przysypaną gorącym wichrem entuzyazmu i dyonizyjskiej ekstazy. A może ją przewyższa tylko Werner swą świadomą, wytężoną wolą, która zawisła mocno błyskawicą czynu nad otchłanią chao-

pobieżnie Hajfę. W Tel Awiw nie chciałem zamieszkać w hotelach jakkolwiek wszystkie odznaczają się nadzwyczajną czystością i elegancyą. Albowiem Tel-Awiw to Europa w całem tego słowa znaczeniu, zaś ja chciałem na Wschodzie zobaczyć coś wschodniego. Wobec tego zamieszkałem w Jaffie w arabskim hotelu. Co mnie, człowieka znającego warszawskie Nalewki, najbardziej uderzyło, w Tel-Awiw i w ogóle w całej żydowskiej Palestynie, to nadzwyczajna czystość i porządek. Przyznać trzeba, że dokonano w Palestynie bardzo wielu produktywnych prac.

---o-o---

Chadecy litewscy do posłów żydowskich

Kowno (ŻAT). Z oficyalnych sfer żydowskich donoszą, że litewscy chrześcijańscy demokraci zwrócili się do posłów żydowskich z prośbą o poparcie. W zamian przyrzekli legalizacyę Żydowskiej Rady Narodowej, wznowienie żydowskiego ministerstwa i zniesienie nowej ustawy w sprawie gmin żydowskich, zwalczanej energicznie przez Żydów. Posłowie żydowscy odrzucili te propozycye motywując krok swój tem, że jakkolwiek propozycye te są niezmiernie ważne z punktu widzenia interesów żydowskich, to jednak popieranie chadeków jest sprzeczne z ogólnymi interesami państwa.

KRONIKA.

Kraków, 25 czerwca.

Wystawa książki hebrajskiej

Po Warszawie i Lwowie będzie obecnie Kraków miał sposobność oglądania wystawy książki hebrajskiej, dającej obraz ruchu wydawniczego i twórczości w literaturze hebrejskiej. Wystawa będzie trwała w Krakowie blizko tydzień. Uroczyste otwarcie odbędzie się w niedzielę dnia 29 czerwca. Otwarcia dokona pos. Dr. Thon.

Zaprasza się wszystkich członków szerszego komitetu organizacyjnego na posiedzenie, które odbędzie się dziś we środę 25 czerwca o godziny 8 wiecz. w lokalu Org. syon. (Stradom 15. I. p. of.)

---o-o---

— **ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO** we wszystkich szkołach krakowskich nastąpi w sobotę 28 bm. W dniu tym odbędzie się rozdanie świadectw uczniom.

Klasyfikacya w szkołach została już przeprowadzona.

— **PODWYŻSZENIE TARYFY TRAMWAJOWEJ.** Z dniem 1 lipca br. wchodzi w życie nowa taryfa tramwajowa, według której zwykły bilet jazdy będzie koszował 20 groszy, dla urzędników, robotników i wojskowych 12 groszy, dla dzieci i młodzieży szkolnej 6 groszy. Przewiezienie pakunku 20 groszy, karta miesięczna 15 złotych, bloczek z 50 biletami 9 złotych. Dawne bilety należy wymienić za dopłatą do dnia 30 bm.

— **PŁATNOŚCI PODATKÓW GMINNYCH.** Dnia 1 lipca przypada do zapłaty podatek od lokali za III kwartał, w czasie zaś od 1 lipca do 14 lipca płatny jest podatek wodociągowy za II kwartał br., tein ostatni w kwocie 7-krotnego podwyższonego podatku wodociągowego, przypisanego za I kwartał 1924. Właściciele realności winni raty powyższych podatków pobrać od lokatorów we dług nakazów płatniczych i w terminach płatności wnieść do głównej kasy miejskiej, a to pod rygorem płacenia odsetek zwłoki w wysokości 2 procent miesięcznie, ewentualnie zgłosić magistratowi lokatorów odmawiających zapłaty celem zarządzenia egzekucyjnego ściągnięcia.

— **NOWA TARYFA KOMINIARSKA.** Województwo krakowskie ustanowiło następującą taryfę opłat za czynności kominiarskie, która obowiązywać ma w poszczególnych dzielnicach m. Krakowa: Od komina w domach parterowych 21 groszy, od komina w domach jednopiętrowych 30 groszy; dwupiętrowych 36 groszy, trzechpiętrowych 42 groszy. Taryfa ta weszła w życie z dniem 12 czerwca br.

— **Z TARGU.** Na Rynku kleparskim ceny zboża wykazały tendencyę zwyżkową. Za 100 kg. pszenicy płacono 46—47 mil., za żyto 27 do 28 milionów. Cena mąki tak pszennej jak i żytniej pozostała niezmieniona przy braku popytu. Na Rynku głównym spadła cena masła, płacono za nie 4 mili 500 tys., z jajko 140 do 150 tysięcy, litr borówek sprzedawano po 1 milionie, poziomek 2—2 i pół miliona, truskawek do 2 milionów 500 tysięcy, zaś 1 kg. do 3 milionów. Grzyby świeże (koszyczek o wadze około 20 dkg) do 2 milionów 500 tysięcy Przy jagodach panował ruch ożywiony.

Tajemnicze morderstwo nad brzegiem Wisły.

Znalezienie zwłok 25-letniej kobiety.

W poniedziałek wieczorem kąpiący się we Wiśle chłopcy, znaleźli nad brzegiem w wiklinie opodal placu ćwiczeń 5 p. saperów w Przegorzałach trupa kobiety. Przybyłe na miejsce organa policyjne stwierdziły, że dokonane zostało morderstwo. Dokoła szyi ofiary była zaciśnięta silnie i związana na węzeł biała chusteczka. Ponadto na piersiach w okolicy serca widoczna była rana kłuta, zadana prawdopodobnie scyzorykiem po uduszeniu ofiary.

Na razie identyczności zamordowanej nie stwierdzono. Zamordowana liczy około lat 25, jest wzrostu niskiego, silnej budowy ciała, brunetka, twarz pełna, wyraz twarzy semicki, w lewej stronie górnej szczęki złoty ząb; ubrana była w sukienkę kombinowaną z trykotyny i czarnej materyi, na nogach miała pończochy bronzowe i takież półbuciki zamszowe, na głowie kapelusz słomkowy, ciemno-bronzowy przybrany wstążką. W uszach tkwiły kolczyki złote w kształcie serca z rubinem w środku, na ręce widniał srebrny zegarek branzoletkowy w czarnej skórce.

Według opinii lekarskiej zwłoki leżały niżej 24 godzin, wobec czego morderstwa dokonać musiano w niedzielę.

Jak słychać, policya jest na tropie sprawców morderstwa, którzy rekrutować się mają z szumowin podmiejskich. W związku ze zbrodnią przesłuchano szereg osób, z których kilka podejrzanych o udział w zbrodni, aresztowano.

— **POMÓR I RÓŻYCA NIEROGACIZNY.** Ze względu na częste wypadki zachorowań nierogacizny i stwierdzenia zarazy pomoru i różycy świń magistrat zawiadamia, że wszelkie zachorowania o podejrzanych objawach zarazy zwierząt z konieczności należy zgłaszać do magistratu (Miej. urząd weter.). Środkiem zapobiegawczym i leczniczym przeciw tym chorobom są szczepienia ochronne i lecznicze specyalną surowicą, o przeprowadzenie których należy zgłaszać się do urzędu weterynaryjnego. Winni zaniedbania zgłoszenia zachorowania padnięcia lub dobicia zwierząt będą pociągani do surowej odpowiedzialności.

— **WSKUTEK ZACHOROWANIA 2 OSÓB NA WŁOŚNICĘ** przez spożycie mięsa wieprzowego i wędlin, nabytych u kilku masarzy krakowskich, miejski urząd weterynaryjny pobrał 167 próbek mięsa wieprzowego i wyrobów mięsnych z tych masarń, przeprowadził badania mikroskopowe próbek i wobec ujemnego rezultatu badań wydał firmom cały towar do dalszej sprzedaży, jako nieszkodliwy dla zdrowia ludzkiego.

— **CIĄGŁE ZAMACHY NOŻOWCÓW.** Wczoraj zdarzyły się w Krakowie dwa wypadki krwawych napadów. Jakiś nieznany osobnik poranił ciężko nożem Jana Chłopienia z Zabierzowa, przybyłego na targ do miasta. Drugi wypadek rozegrał się na pl. Szerokim, gdzie 19-letnia Anna Głowacka, została poraniona nożem w okolicę serca i w bok przez swą koleżankę. W obu wypadkach interweniowało pogotowie ratunkowe.

— **MORDERCY POLICYANTA ODDAJĄ SIĘ SAMI W RĘCE SPRAWIEDLIWOŚCI.** W połowie ub. miesiąca zdarzył się we wsi Łysa Góra w pow. brzeskim wypadek zamordowania policyanta Jodłowskiego Franciszka. Sprawcy po dokonaniu mordu ukrywali się w okolicznych lasach, dopiero wczoraj zgłosili się w krakowskim urzędzie śledczym i oddali się w ręce policyi. Są to bracia Michał i Władysław Batkowie, mieszkańcy wsi Łysa Góra, synowie bogatego gospodarza.

su. Codziennie prawie śmierć wdziera się w nasze życie, ale Werner nie uznaje flirtu ze śmiercią i przeciwstawia jej heroizm czynu, świadomie wywalczonego a nie nagle wykwitłego na niwie jego duszy.

Nie jest to więc dramat, bo niema „akcyi". Ale czyż — powtarzam — akcya, jest koniecznie tylko widomym ruchem na przestrzeni? Sztuka musi targnąć naszą duszą i wzbudzić w nas metafizyczny lęk, a to właśnie czyni ta nędzna przeróbka, bo przecież zrodziła ją głęboka zaduma, która nie skonała na operacyjnym stole operatorów. Andrejew się ostał panom D. Aszewskiemu i Krancowi, co po części zawdzięczyć może scenicznemu ujęciu naszych drogich gości. Ale wkraczam tu w dziedzinę reżysera, którym jest niepospolity artysta p. Z. Turkow.

Reżyser chciał znaleść wyraz dla wrodzonego, tylko namułem życia przytłumionego lęku przed śmiercią, uciekł się więc do nastrojowego, mówiąc stylem Witkiewicza, bebechowo- wstrząsającego realizmu. Jest to dla mnie kwestyą otwartą czy realizm jest w stanie podołać temu metafizycznemu nastrojowi, by wywołać w nas przeżywanie tajemnicy istnienia, by oddać zgrozę śmierci jako stałej towarzyszki i ostatecznego końca życia. Mnieby więcej odpowiadała groteska jako zasadnicza linia scenicznej interpretacyi, a ta hipertrofia realizmu, zaczerpnięta od Stanisławskiego przytłacza i przeraża.

Ale nie będę się z p. Turkowem spierał o charakter inscenizacyi i przyznaję szczerze, że reżyserya była nie tylko poważnym wysiłkiem wysokiego artyzmu, lecz wprost bohaterstwem, skoro się zważy warunki, wśród których rzecz została odegraną. Ceniąc bardzo p. Turkowa jako artystę i reżysera, nie mam zamiaru zadowolić się zdawkowymi komplementami. Taki rzetelny talent zasługuje na zupełną prawdę, której nie chce mu wcale zaoszczędzić. A więc zarzucam przedewszystkiem brak staranności o dykcyę. Jedni aktorzy mówią dyalektem litewskim, inni naszym, a p. Godik w pierwszej odsłonie „z niemiecka" po żydowsku. Może to wina przekładu, ale już czas było wystarać się o wygładzenie tegoż, jeżeli razić musi każde ucho, rozmiłowane w żydowskim języku. A potem te trzeciorzędne role żandarmów, którym reżyser zbyt mało poświęcił uwagi i które pozostają w zbyt nieprzyjemnie rażącym stosunku do całości przedstawienia. Są to drobnostki, które dadzą się usunąć, a szpecą tylko całość, owianą szlachetnem ukochaniem sztuki.

Bardzo dodatnim objawem tego przedstawienia jest doskonale zgrany zespół, który gra bez pomocy suflera. Że p. Turkowi udało się ominąć system „gwiazd", a w ten sposób z każdej roli wydobyć maximum ekspresyi, świadczy wymownie o artystycznym poziomie tego teatru. System zespołu nie przeszkadza jednak należytemu wycieniowaniu każdej sylwetki z osobna. Kapitalną maskę nadał p. Lederman Jansonowi. Ale nietylko maska, lecz ruchy i mimika tej sylwetki były doskonałe. Miszkę Cyganoka grał p. Zygmunt Turkow z olbrzymim nakładem pracy, wnikliwości i oszałamiającego rozpędu. Przejmującą Musią była p. Ida Kamińska, która włożyła w swoją rolę dużo kobiecego czaru, za słabo może tylko akcentując wizyjną ekstazę świętej posłanniczki idei. Doskonałą parą starych małżonków Gołowinow stworzyli pani Altbaum i p. Landau, który kreował również ministra w pierwszej odsłonie. Chętniebym skreślił tego ministra w szlafroku. W każdym razie zyskałby na monumentalności, gdyby miał w sobie mniej histeryi. Utrzymanego w dobrym tonie Wernera dał nam p. Domb, co się również da powiedzieć o p. Turkowie jako Gołowinie i Lewinie jako Kaszyrinie. Ze spokojem i dużym umiarem odegrała p. Altbaum rolę Tani, a p. Mandelblit, który bardzo ładnie zagrał przedtem sekretarza, w rolę egzekutora włożył dużo ludzkiego współczucia. Rzewną i litość wzbudzającą matką była p. Barska-Fiszer, jako pani Kaszyrin, a p. Fiszer był typowym sędzią rosyjskim.

Premiera „Siedmiu Powieszonych" dała nam poznać W. I. K. T. z najlepszej strony i upewniła wszystkich, że z poważnym bardzo teatrem mamy do czynienia. Wszak kamieniem probierczym dla żydowskiego aktora była zawsze trudność wżycia się w obce zupełnie środowisko. Śmiało możemy powiedzieć, że artyści zdobyli sobie publiczność krakowską. A teraz chcielibyśmy ich widzieć w sztuce naszego rodzimego repertuaru. Prosimy jeszcze raz o „Serkale" Ettingera.

Dr. M. Kanfer.

— PRZEJECHANY PRZEZ POCIĄG. Pociąg zdążający wczoraj rano z Tarnowa ku Krakowowi przejechał tuż przed Bochnią przechodzącego torem starszego człowieka, odcinając mu głowę i nogi od tułowia. Identyczności ofiary wypadku dotąd nie stwierdzono.

—o-o—

Sprawozdanie z działalności Kasy chorych m. Krakowa za maj 1924 r.

Z Zarządu Kasy chorych donoszą nam:

W miesiącu maju br. było ubezpieczonych w Kasie 41.619 osób. Do leczenia zgłosiło się członków 5.281, z rodzin 7.921 razem 13.202 osób, nie licząc w tem wizyt powtórnych.

W ambulatoryum dentystycznem wykonano: ekstrakcyi 294, plomb 1.027, porad i innych zabiegów udzielono 126. W pracowni bakteryologiczno-chemicznej wykonano badań krwi, plwocin, moczu, wydzielin, treści żołądka i td. 522. Lampą kwarcową udzielono naświetlań 2.400. Masaży wykonano 203, elektryzacyi 408, naparzeń gorącem powietrzem 380. Aparatem Roentgena (dyagnostyka i terapia) wykonano 48 zabiegów. W aptece kasowej wyekspedyowano 8.102 recept.

Zasiłków w chorobie i połogach wypłacono Mkp 105,053.216.500, pogrzebowych Mkp. 7,954.400.000— Koszta szpitalne i przewozu chorych wynosiły Mkp. 15,997.420,000. — Koszta lekarzy i utrzymania ambulatoryum Mkp. 44,066.075.977. Koszta lekarstw i środków leczniczych wynosiły Mkp. 28.031.644.611

—o-o—

Z TEATRÓW KRAKOWSKICH.

WARSZAWSKI ŻYD. TEATR ARTYSTYCZNY. Warsz. Żyd. Teatr Artystyczny występuje dziś z Dybukiem An-skiego, który zdobył sobie uznanie tutejszej publiczności, dzięki świetnej grze całego zespołu „WIKT.“ — z Zygmuntem Turkowem jako „Cadykiem“, Idą Kamińską — „Leą“, S. Landauem — „Meszułechem“ Jonasem Turkowem — „Chonon“, D. Lederman, A. Domba, S. Altbaum i L. Barskiej-Fischer na czele.

Najbliższą premierą „Wiktu“ będzie głośny dramat Żuławskiego „Koniec Mesyasza“ w przekładzie I. Zyngiera.

— BAGATELA. Dzisiaj występuje Bagatela ze wznowieniem jednej z najbardziej interesujących sztuk znakomitego pisarza Tadeusza Rittnera „Głupi Jakób“, który znajduje w krakowskiej Bagateli pierwszorzędnych wykonawców, J. Sosnowskiego w roli szambelana a p. Z. Nowakowskiego w roli tytułowej. Hanię odtworzy p. Marya Modzelewska.

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO

Środa: „Kordyan“.
Czwartek: „RUR.“.

BAGATELA

Środa: „Głupi Jakób“ (premiera).
Czwartek: „Głupi Jakób“.

OPERETKA

Środa: „Najpiękniejsza z kobiet“.
Czwartek- „Najpiękniejsza z kobiet“.

ŻYD. TEATR ARTYSTYCZNY

Środa: „Dybuk“.

KINA

WANDA: „Afera dyamentowa między Paryżem a Ameryką“.
WARSZAWA: „Mały grajek“.
REDUTA: „Kobieta demon (zaraza)“.

Żyd. Towarzystwo Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie.

WPISY

do szkoły powszechnej od kl. I. do IV. i szkoły średniej od kl. I. do VII. odbywają się codziennie do dnia 30 czerwca 1924 od godziny 8—1, w kancelaryi szkolnej, Brzozowa 5.

Egzamina wstępne do wszystkich klas dla uczniów nowowstępujących odbywać się będą w dn. 29 i 30 czerwca br. od godz. 8—1-ej. Nowi przystępujący uczniowie i uczenice będą mogli zapisać się na uzupełniające kursa hebrajskie, jeśli nie władają dostatecznie językiem hebrajskim. W tymsamym czasie przyjmuje się również wpisy uczniów innych zakładów oraz dorosłych na kursa hebrajskie. 1226

Z kraju.

Bochnia. Przy niedzielnych wyborach do tutejszego kahału, o czem wczoraj doniosłem, wybrani zostali pp. Natowicz Szymon, Jakubowicz Meier, Matzner Samuel, Holzer Ozyasz (Szyja), Schweber Baruch, Springer Ch. S.

Dziś w środę odbędą się wybory w drugiej kuryi, a w niedzielę w pierwszej.

WYSTAWA KSIĄŻKI HEBRAJSKIEJ WE LWOWIE. W sobotę odbyło się we Lwowie otwarcie wystawy książki hebrajskiej. W odświętnie przybranych salach „Lutni“ zebrała się licznie zaproszona publiczność.

Wśród zebranych można było zauważyć m. in. przedstawiciela rabinatu dr Freunda, dr Schreibera, dr Silberscheina i sen. Bodeka, z ramienia prezydyum m. Lwowa przybył wicepr. dr Schleicher, przedstawiciele palestry, świata naukowego lekarskiego, partyi politycznych, prasy i wielu innych. Straż honorową pełnią skauci żydowscy.

Wśród uroczystego nastroju, przy gromkim „Hachejn“ skautowem otwiera poseł dr A. Silberschein w imieniu Komitetu Organizacyjnego Wystawę Książki hebrajskiej. Następnie przemawiali przedstawiciele różnych instytucyi, poczem dokonano oficyalnego otwarcia.

Ze świata.

ZNANY DEMAGOG I ANTYSEMITA WĘGIERSKI przywódca „budzących się Węgier“ Paweł Pronay został skazany przez sąd w Budapeszcie na karę 50,000 węg. koron zlot. za bezprawne używanie tytułu pułkownika.

ACHMED BEY ZOGUS b. szef rządu albańskiego pokonany przez powstańców uciekł do Włoch.

DYETY POSELSKIE NA WĘGRZECH ustalono na 320 zł. kor. Ponadto pobierają posłowie rocznie po 500 zł. kor. kwaternego.

—o-o—

DROBNE WIADOMOSCI ŻYDOWSKIE.

PO REZYGNACYI AGRONOMA ETTINGERA z przewodnictwa departamentu kolonizacyi stara się egzekutywa syonistyczna o pozyskanie wybitnych fachowców na polu kolonizacyi celem objęcia następstwa po Ettingerze.

PRZEDSTAWICIEL RZĄDU ROSYJSKIEGO, LAWROW bawi obecnie w Plestynie w celach handlowych i prowadzi rokowania z firmami palestyńskiemi w sprawie stosunków handlowych z Rosyą.

PRZYJĘCIE ŻYDOWSKIEJ EKSPEDYCYI ARTYSTYCZNEJ PRZEZ WYSOKIEGO KOMISARZA. Z Jerozolimy donoszą, że sir Herbert Samuel przyjął żydowską ekspedycyę artystyczną przybyłą z Europy. W ekspedycyi biorą udział prof. Pasternak, Ferer, Cogen i wielu in. Prof. Pasternak przekazał Wysokiemu Komisarzowi egzemplarz luksusowego wydania, zawierającego wybór najlepszych artystycznych reprodukcyi ze wstępem Bialika, w imprezie Stiebla.

DYMISYA SZEFA POLICYI ZA ZAMKNIĘCIE SYNAGOGI. Szef tajnej policyi w Kotzman (Bukowina został usunięty z urzędu z powodu zamknięcia synagogi żydowskiej. Przeciwko szefowi policyi wytoczono proces za obrazę religii.

Przegląd gospodarczy.

W sprawie dopłat do patentów.

Przeniesienie do niższej kategoryi przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

„Chwila“ donosi: W tej sprawie wydało Ministerstwo okólnik Nr. 42. 23 V. L. D. O. 2124—III, na mocy którego dozwolone jest do dnia 30 czerwca przeklasyfikowanie przedsiębiorstw handlowych do niższej kategoryi, wzgl. zwolnienie od opłat na świadectwa przemysłowe.

Wypadki te mogą zajść, jeżeli przedsiębiorstwa handlowe na rok 1924 1) wykupiły świadectwa przemysłowe bez ustawowego obowiązku! b) wykupiły świadectwa wyższej kategoryi, niż miały obowiązek! c) wykupiły świadectwa właściwej kategoryi, lecz obecnie ze względu na znaczne podwyższenie cen świadectw przemysłowych, zaniechały handlu artykułami i w rozmiarach, które wykupienie świadectwa wyższej kategoryi uzasadniały.

Otóż ci wszyscy mają w terminie

do 30 czerwca

złożyć do władzy skarbowej deklaracyę i prosić o przeniesienie do niższej kategoryi lub o zwolnienie od dopłaty do świadectwa.

Przykład 1: Przedsiębiorstwo detaliczne wyrobów bawełnianych, wykupiło na żądanie władzy skarbowej na rok 1924 świadectwo II. kategoryi, obecnie może je wymienić na świadectwo przemysłowe III. kategoryi.

Przykład 2: Przedsiębiorstwo handlowe detaliczne towarami kolonialnymi, chce obecnie zaniechać prowadzenia tego handlu i zamierza prowadzić drobną sprzedaż tych towarów, w tym wypadku może wymienić świadectwo II. na III. kategoryę.

Przykład 3: Hurtowny handel towarów tekstylnych, który sprowadzał dotąd wielkiemi partyami zamierza zredukować swój handel do rozmiarów II. kategoryi — może także wymienić kategoryę I. na II.

Ulgi w spłatach podatkowych.

1. W indywidualnych wypadkach, gdyby uskutecznienie dopłaty do świadectw przemysłowych związane było dla płatników III. i IV. kategoryi handlowej oraz VIII. przemysłowej z wielkiemi ciężarami, może Izba skarbowa zwalniać zupełnie płatników od tej dopłaty wzgl. rozłożyć ją na raty (okólnik Nr. 46 z 23 maja L. D. P. O. Nr. 2124).

Inni płatnicy tych ulg nie mogą wykorzystać, — mogą natomiast powołać się na ulgi pod II.

II. Do 14 dni po terminie, mającej nastąpić wpłaty może Izba skarbowa w wyjątkowych wypadkach dozwolić na odroczenie wpłat na podatek dochodowy, obrotowy i majątkowy ale zawsze na skutek indywidualnych odpowiednio uzasadnionych podań.

We wszystkich wypadkach dozwolonej przez władze skarbowe zwłoki, płaci podatnik zawsze tylko 2 proc. miesięcznie kary za zwłokę natomiast pół procent dziennie podwyżka podatku zostaje uchylona.

HANDEL

KONFERENCYA GOSPODARCZA W MINISTERSTWIE PRZEM. I HANDLU. W dniu dzisiejszym 18 bm. odbędzie się w Min. Przemysłu i Handlu konferencya z udziałem zainteresowanych ministerstw w sprawie świadectw pochodzenia towarów przesyłanych pocztą. Dotychczas praktyka wykazała, że przy przesyłkach pocztowych nadawcy używają jedno świadectwo pochodzenia na kilkanaście a nawet kilkadziesiąt przesyłek, które przychodzą w niejednakowym terminie. Wskutek tego stwierdzenie pochodzenia towarów przy pomocy jednego świadectwa jest bardzo utrudnione. Tłumaczy się to tem, że wysyłający pragną uniknąć kosztów, związanych z uzyskaniem kilku świadectw pochodzenia towaru. Konferencya dzisiejsza ma na celu znalezienie środków, któreby umożliwiły wprawniejszą manipulacyę przy nie ponoszeniu kosztów za świadectwa pochodzenia.

O RATYFIKACYĘ TRAKTATU HANDLOWEGO POLSKI, DANII I ISLANDYI. Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o ratyfikacyi traktatu handlowego z Królestwem Danii i Islandyi. W ten sposób sprawa ratyfikacyi tego traktatu, zatwierdzonego już przez parlament duński i króla, dokonaną zostanie w niedługim czasie.

Z giełdy krakowskiej.

Kraków, 24 czerwca.

Nastrój dla akcyj słabszy, kursy zniżkowe. Na dzisiejszem zebraniu dokonano pierwszej tranzakcyi w 4 i pół procentowych listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie po kursie 12.50 za 1.000 koron.

Po giełdzie robiono: Jaworzno (25-tki) 18.25 (towar), Gazy wschodnie 12.50 (towar). Len 0.90, Lokomotywy 0.45.

Waluty: Dolary 5.18 i pół. Franki francuskie 28 Korony czeskie 15.30—15.32.

Dewizy: N. Jork 5.19 i pół (wypłata) 5.21—5.20 i pół (czek), Praga 15.42 i pół, Szwajcarya 92.80—92.50, Wiedeń 7.36—7.35 i pół, Londyn 22.25—22.38.

Rada giełdowa uchwaliła na czas miesięcy letnich (lipiec i sierpień) zmniejszyć od 1 lipca godziny zebrań giełdowych o pół godziny, ustanawiając od wpół do 1 do wpół do 2. Ponadto uchwalono zaprowadzić na czas miesięcy letnich w każdym tygodniu tylko 4 zebrania giełdowe (poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek).

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	24 VI.	23 VI.
Polski Bank Przem. I-VIII	0·28	0·29—0·30
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	—	—
Ziemski Bank Kredyt.	0·16	0·16—0·17
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyalny I—IV	—	0·19—0·21
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	3·95—3·85	—
Polskie Tow. handl.	0·32—0·31	0·31—0·33
Handl. Sp. akc. „Impex"	—	—
„Pharma" Mag. Jawornicki	0·60—0·54	0·65
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	—
„Polski Glob"	—	—
C. Hartwig, Poznań	—	—
Zegluga Polska	—	0·13
Warsz. Tow. Trans. i Zeglugi	—	—
Zieleniewski I—IV	7·60—7·50	7·40—8·00
H. Cegielski, Poznań	0·52—0·51	0·50—0·52
Parowozy I-V.	0·33—0·32	—
„Automotor" fabr. samoch.	—	—
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia" żel.	0·75—0·65	0·75
Zakłady amunic. „Pocisk"	—	—
Huta żelazna, Kraków	—	—
„Górka" fabryka cementu	13·40—13·30	13·75
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	—	4·60
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	2·50	2·45—2·50
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—	—
A. T. dla przem. oleju skal.	—	—
Polska Nafta	0·40—0·37	—
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	0·34	—
„Oikos" T. A.	—	—
„Strug" Przem. drzewny I.	0·80—0·70	0·95—1·00
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	6·15	—
Fabr. przet. tł. w Trzebini	5·25	5·30—5·50
„Azot" I—IV.	—	—
„Agrochemia"	—	—
„Krakus" Przemysł spiryt.	1·00—0·95	0·95—1·00
Fabr. cukru w Chodorowie	4·50	4·50—4·55
Cukrownia Chybie I.	5·45	5·40—5·50
A. Piasecki	—	1·45
Fabr. porcel. w Cmielowie	0·60	0·55—0·60
Elektr. w Sierszy	—	0·28
B. W. Niemojow.	—	—
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

Mussolini zamierza przeprowadzić rekonstrukcyę gabinetu.

Rzym, 24. 6 PAT. Wczoraj o godz. 18 odbyło się posiedzenie rady ministrów. Mussolini przedstawił obszernie sytuacyę polityczną, poczem wywiązała się dyskusya w której zabierali głos wszyscy ministrowie. Rada ministrów akceptowała jednomyślnie oświadczenie Mussoliniego.

Wedle pogłosek, Mussolini zdecydowany jest przedsięwziąć zmiany w gabinecie, jednakże w takich rozmiarach, aby one nie przekraczały dotychczasowego stosunku większości parlamentarnej.

Rzym, 24. 6 PAT. Punkt ciężkości konsekwencyi zbrodni popełnionej na Matteottim przesuwa się na teren polityczny. W Bolonii i kilku innych miejscowościach odbyły się manifestacye faszystów, na których wyrażono zaufanie do Mussoliniego, żądano jednak rewizyi stosunków w stronnictwie. Rozgoryczenie w koałch faszystowskich ujawnia się w dalszym ciągu.

Przed doniosłą mową Mussoliniego.

Rzym. 26 6. PAT. Dzisiejsza mowa Mussoliniego w senacie wzbudza wielkie zainteresowanie. Krżą znów wiadomości, że Mussolini oznajmi w senacie o swojej decyzyi przeprowadzenia rekontrukcyi gabinetu. Tymrazem wiadomości te mają pozory prawdopodobieństwa. Byłaby to rekonstrukcya w duchu uspokojenia i szerokiej współpracy kierunków narodowych z obecnym rządem.

Rezultaty konferencyi Herriota z Mac Donaldem.

Europejski pakt o nieagresyi pod egidą Ligi narodów.

Paryż, 24. 6 PAT. Havas podaje, że Mac Donald i Herriot ustalili Chequers tekst noty zbiorowej, która będzie niezwłocznie po uzyskaniu aprobaty ze strony Belgii wysłana do rządu Rzeszy. Nota będzie się domagać od kierujących czynników w Niemczech, aby o ile pragną wznowienia normalnych stosunków ze sprzymierzeńcami, okazali materyalne dowody swojej dobrej woli i dobrej wiary. Nota przypomina również z naciskiem, że warunkiem wznowienia tych stosunków jest konieczność odpowiedzi rządu rzeszy przed dniem 30 czerwca na notę konferencyi ambasadorów w sprawie rozbrojenia.

Herriot o żądaniach Anglii.

Ostenda. 24 6. PAT. Przyby łtu w drodze do Brukseli premier francuski Herriot. Zapytany przez dziennikarzy czy prawdą jest, że Anglia zażądała ewakucyi Zagłębia Ruhy uzależniając od tego dalsze prowadzeni erozmów Herriot odpowiedział wolno i dobitnie: Anglia nie zażądała żadnych ofiar. Kolegom w Brukseli powiem szczerze i lojalnie niczego nie ukrywając co zrobiłem w Anglii.

Rakowski u Herriota.

Londyn. PAT. „Morning Post" donosi, że Herriot przyjął dnia 22 bm. Rakowskiego.

W Brukseli.

Bruksela. 24 6. PAT. Herriot konferował z Theunisem i Hymansem poczem złożył kwiaty na grobie nieznanego żołnierza.

Przed nową konferencyą międzynarodową

Paryż. PAT. Dzienniki donoszą, że Herriot nosi się z myślą zawarcia między Francyą, Anglią, Włochami i Belgią paktu o nieagresyi jak również paktu w sprawie wzajemnej pomocy do którego miałyby także przystąpić i Niemcy. Pakty te znajdowałyby się pod egidą Ligi Narodów, jak donosi londyński korespondent „Petit Parisien" do pierwszego z tych paktów przyłączyłaby się Polska i Czechosłowacya.

Londyn. 24. 6. PAT Biuro Reutera donosi, że w sprawie planu konferencyi londyńskiej nie rozstrzygnięto jeszcze, które państwa wezmą w niej udział i kiedy będą rozesłane zaproszenia.

GIEŁDY KRAJOWE.

Giełda warszawska z dnia 24 b. m. (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 518½, bony złote 073—075, pożyczka złota 710, milionówka 053—052, pozyczka dolarowa 255—250.

Czeki Belgia tranz. 2383, Holandya tranz. 194·20 Londyn tranz. 2242, Nowy Jork tranz. 518½, Paryż tranz. 2756 Praga tranz. 1530 Szwajcarya tranz. 9201 Wiedeń tranz. 730½, Włochy tranz. 2239.

Warszawa 24 b. m. (PAT.) Giełda. Akcye Podane cyfry rozumieją się w złotych. Bank Małopolski Kraków ——, Bank Przemysłowy Lwów ——, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań ——, Puls 038—039, Wildt 017—015—017, Cukier Warszawa 315—340—330, Cegielski 048—050—048, Ursus 105 Parowozy 029—030 Zawiercie 42—41, Zegluga 019—020, Polska nafta 055, Siła i Swiatło ——, Cmielow ——. Starachowice ——, Pocisk 150—140, Zieleniewski 8 Zyrardów 48½—53 Chodorów 440—420—430, Trzebinia ——.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Wiedeń 24 bm. (PAT.) **Dewizy.** Amsterdam 26630 Zagrzeb i Belgrad 820 Berlin 16·85 (za bilion) Bruksela 3244, Budapeszt 088, Bukareszt 308, Chrystania 9480 Kopenhaga 11830, Londyn 307.000, Madryt 9430, Medyolan 3059, Nowy Jork 70935, Paryż 3797, Praga, 2103 Sofia 514 Sztokholm 18770 Warszawa —— (za 19.030) Zurych 12595, Dolary 70460, Belgijskie 3700, duńskie 11740, marka niemiecka 16.30, angielskie 305.200, francuskie 3750, holenderskie 26350, włoskie 3050, jugosłowiańskie 815, norweskie 9360, polskie 13730 za 1 zł. rumuńskie 304, szwedzkie 18560 szwajcarskie 12460. hiszpańskie 9310, czeskie 2087, węgierskie 082.

Papiery lokacyjne. Renta majowa 830, austr. renta kor. 920, renta lutowa ——, węg. renta kor. ——, losy tureckie 320000, prior. kol. poł. 425000, Kolej połudn. 53000.

Zurych. 24. 6. PAT. Zamknięcie gieldy: Holandya 211 i pół, Nowy Jork 563 i pół, Londyn 24,38, Paryż 29.97, Medyolan 24.35, Praga 16.66 ¼, Budapeszt 00072, Bukareszt 2.47, Belgrad 6.65, Sofia 4.10, Wiedeń 00079 i trzy ósme.

Udział St. Zj. w konferencyi międzynarodowej

Paryż. PAT. New York Herald donosi z Londynu, że Stany Zjednoczone stosownie do uchwały Herriota i Macdonalda będą zaproszone n konferencyę, która się ma obyć 16 lipca w Londynie jednakże zaproszenie będzi wysłane dopiero po uzyskaniu odpowiedzi Stanów Zjednoczonych, że zgodzą się na wzięcie udziału w konferencyi. Pozatem Francya i Anglia dały do zrozumienia w Waszyngtonie, że byłoby bardzo pożądane aby generał Daves osobiście wziął udział w sesyi generalnej.

Zaproszenie dla sowietów.

Paryż. 24 6. PAT. „York Herald" donosi, że prawdopodobnie także do rządu sowietów będzie wysłane zaproszenie na międzynarodową konferencyę w Londynie.

2000 IMIGRANTÓW NADLICZBOWYCH WPUSZCZONO DO AMERYKI.

Nowy Jork. (Tel. wł.) Kongres uchwalił by 2000 imigrantów nadliczbowych, którzy od szeregu tygodni tłoczyli się w Elis Island wpuszczono do Ameryki. Wiadomość ta przyjęta została przez imigrantów jak zbawienie.

ULGI PODATKOWE DLA TOWARÓW EKSPORTOWYCH. Komitet ekonomiczny ministrów uchwalił zawiesić opłaty wywozowe od kopalniaków, słupów i papierówki oraz ustanowił opłatę wywozową od surowych skór cielęcych wagi do 3 klg. na 33 dolary od wagonu. Ulgi, przyznane przez rząd w podatku obrotowym dla towarów eksportowych przez przedsiębiorstwa produkujące, zostały rozciągnięte na wszelkie przedsiębiorstwa trudniące się eksportem.

FERROMETAL

TOWARZYSTWO ZELAZO-METALOWE Sp. z ogr. odp.

KATOWICE
POPRZECZNA 2.

Nr. tel. 1726, 2287, 2835, adres dla depesz centrali i wszystkich filii: IRONMETAL (Rudolf Mosse Code)

ODDZIAŁ METALI

Nowe metale, stare metale. Materyały do rafinowania. Kompozycye. Półfabrykaty. Własna odlewnia metali.

ODDZIAŁ SUROWCÓW

A) Ferromangan, Ferrosilicium i wszelkie inne Ferrostopy.
B) Surowiec stalisty, Giserski, Hematyt, Zwierciadlisty itd.
C) Ruda żelazna i manganowa, Ruda cynkowa i ołowiana.

ODDZIAŁ SZMELCU

Szmelc wszelkiego rodzaju dla pieców wielkich, martynowskich, odlewni żelaza i t. d.

Oddział żelaza handlowego i materyałów kolejowych

Zelazo sztabowe, Drut walcowany, Blacha dekapowana i czarna, Półfabrykaty, Kęsy, Bloki itd. Szyny dla różnych torów, Lokomotywy i Wózki dla wszelkich zapotrzebowań.

ODDZIAŁ CHEMIKALII

dla przemysłu włókienniczego, skórnego, szkielnego, papierowego i t. d.

FILIE:

WARSZAWA
Zórawia 27.
Nr. telef. 406-03, 402-20.

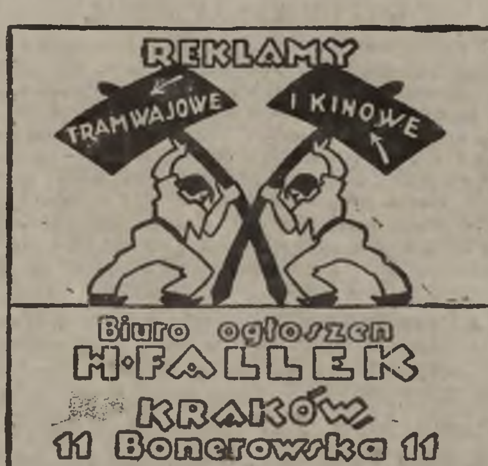
KRAKÓW
ul. Pijarska 7.
Nr. telef. 4513 i 4579.

Bielsko — Łódź — Lwów — Poznań.

Ważne dla przedsiębiorstw!

BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE
(zorganizowane na wzór zagraniczny)
1150 **S. SANDHAUSA**
zaprz. rzeczoznawcy sądow. i rewidenta dla Spółdzieln z ramienia Rady Spółdzielczej Min. Skarbu
obecnie: Kraków, ul. Poselska 22 (Hotel Narodowy)
Telefon Nr. 3022.
Adres listowy: Kraków, I., Skrytka pocztowa 101.

Sporządza bilanse i zamknięcia ksiąg, przeprowadza stałą lub czasową kontrolę księgowości. Założenie ksiąg handlowych i obrotowych oraz prowadzenie tychże. Reorganizacya oraz regulowania zaniedbanej buchalteryi. Wykonuje czynności tak w miejscu jak i na prowincyi.



Drobne ogłoszenia.

Panna ze znajomością buchalteryi i korespondencyi z kilkuletnią praktyką, obejmie natychmiast posadę. Zgłoszenia pisemne pod „Zdolna“ do Adm. N. Dziennika 783

Poszukuję dla większych miast Polski zdolnych agentów dla sprzedaży bryndzy. Zgłoszenia pod adr.: Ludwik Grosswirth, Bryndzarnia, Keżmarok (Słowacya) 784

Panowie! Najlepsze prezerwatywy poleca Lezerkiewicz i Ska, Kraków, Rynek 11, dom „Wenecki“. 1160

Wzywam p. Abrahama Monderera
z Krakowa
Rynek kleparski L. 7
do stawienia się w Rabinacie w Krakowie celem załatwienia wiadomej sprawy do dni pięciu
1247 **Lebiowitz.**

Kto pragnie się ożenić lub wyjść za mąż niech z zaufaniem zwróci się do firmy „Felicya“ w Nowym Sączu. Skrytka pocztowa 12 N. Dołączyć znaczki na odpowiedź. 1222

CENY BEZ KONKURENCYI
Ryż Burma II., Kawa Rio Santos, słonina amer., smalec, rodzynki, herbata, pieprz, śliwki Kalif itd. od najmniejszych ilości do wagonowych
1244 Oferuje:
Dom Handlowy Gaenger i Ska
Kraków, ul. Starowiślna L. 40.
-- Dogodne warunki spłaty. --

785 **Zagraniczne**
lniane płótna, obrusy, ręczniki, wsypy, chusteczki oraz bielizna kąpielowa hurtownie i częściowo
Baruch Landau, Kraków, Stradom **17**

Agenta na Kraków i zachodnią Małopolskę
poszukuje fabryka chemiczna
Tylko dobrze zaprowadzeni w handlach korzennych i w konsumach z kaucyą 1000 zł. — lub z gwarancyą do tej wysokości zechcą wnieść pisemne oferty z podaniem referencyi pod „Agent“, Kraków, skrytka pocztowa 105 1245

Tapety, Krepy,
606 **Przybory introligatorskie**
oraz wszelkie przybory piśmienne i kancelaryjne poleca po cenach konkurenc.
HURTOWNIA PAPIERU „PIAST“
M. Betteil
Kraków, ul. Mostowa L. 6.

Buchalter-bilansista
koresp. polsko-niem. z bardzo dobrem świadectwem Akad. Handl. i 8-letnią praktyką w pierwszorzędnych przedsiębiorstwach (również akcyjnych) przemysłowych i handl. zmieni posadę.
Zgłosz. pod „Samodzielny“ do Adm. Now. Dziennika.

Sub-reprezentacyę samochodów
„CHEVROLET“
oddamy poważnej firmie, posiadającej lokal wystawowy i warsztaty reparacyjne, oraz mogącej przejąć wspomniane przedstawicielstwo na własny rachunek. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem Jeneralnego Przedstawicielstwa na Polskę samochodów
„CHEVROLET“, „ELITE“, „ISSOTTA FRASCHINI“
„TAMPO-MOTOR“
Warszawa, Marszałkowska L. 113
1084 Tel. 83-30 i 83-33.

„Kultura“ wypożyczalnia książek
Kraków, ulica Szpitalna L. 9,
(wejście od ul. Tomasza)
poleca książki w języku polskim, niemieckim, francuskim i angielskim. **Wielki wybór nowości** stale na składzie. 755

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart, Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7